

## ŚWIATŁO ŻYCIA



Światło prawdy i łaski przyniesione przez Chrystusa weszło w polskie tradycje. Światło gromnic - świec sporządzonych z białego lub żółtego wosku pszczelego ma bronić od gromów fizycznych i duchowych. Broni od tragedii w domu, od pożarów i nagłych nieszczęść. Konkretnym świadectwem wiary w połączeniu z modlitwą jest gromnica zapalona przy łóżku ciężko chorego i namaszczonego olejem świętym człowieka. W rękę

umierającego wskazuje na światło życia wiecznego, do którego wprowadza nas Chrystus. Gromnica jest wówczas symbolem czuwania i „dobrych czynów”, które przedstawi Chrystusowi Maryja, Matka Miłosierdzia. W kalendarzu święto to przypada na początek lutego, gdzie zwykle jest okres srogiej zimy, dlatego powstało wiele obrazów i legend wiążących Matkę Bożą z naszym życiem codziennym. Widzimy Ją - jak przez łaskę i z woli Syna - świeci zabłąkanym w drodze, odpędza od domów zgłodniałe wilki, daje ducha nadziei ubogim, sierotom i opuszczonym, ogarnia wszystko płaszczem swej opieki. To Ona pomaga nam uświadomić sobie prawdę, że całe nasze życie toczy się w obecności Bożej i świetle Jego łaski. (Abp Wacław

### Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 294



W pewnej chwili powiedział mi Pan: *Postępuj jak żebrak, który nie wymawia się, jak dostanie większa jałmużnę, ale raczej dziękuje serdeczniej; i ty, jeżeli ci udzielam większych łask, to nie wymawiaj się, żeś niegodna ich. Ja wiem o tym, ale raczej ciesz się i raduj, i bierz tyle skarbów z serca mojego, ile udźwignąć możesz, bo wtenczas lepiej mi się podobaś. I jeszcze ci coś powiem - nie tylko bierz te łaski dla siebie, ale i dla bliźnich, to jest zachęcaj dusze, z którymi się stykasz, do ufności w nieskończone miłosierdzie moje. O, jak bardzo kocham dusze, które mi zupełnie zaufały - wszystko im uczynię.*

### Z OGŁOSZEŃ

- ❖ W wtorek o godz. 16<sup>30</sup> modlitwa wypominkowa. O godz. 17<sup>00</sup> Msza za zmarłych.
- ❖ Dziękuję grupie parafian za posprzatanie kościoła i chętnych do pomocy zapraszam w sobotę o godz. 10<sup>00</sup>.
- ❖ PLAN KOLEJDY: Sobota (9.02) – ZAWODNE



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

4 Niedziela Zwykła

3 lutego

319<sup>19</sup>



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I Jr 1, 4-5. 17-19- \* Ps 71 \* Czytanie II: 1Kor 12,31-13,13

Ewangelia: Łk 4, 21-30

**W** Nazarecie, w synagodze, po czytaniu z prorocstwa Izajasza, Jezus powiedział: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum. I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został

posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman. Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

### BÓG ZBAWIA Z NAZARETU

**T**radycyjny okres Bożego Narodzenia, który zakończyliśmy wczorajszym świętem Matki Bożej Gromnicznej, skupiał naszą uwagę na małym miasteczku w Ziemi Świętej, zwanym Betlejem. Tu wypełniły się stare prorocstwa i Słowo stało się Ciałem, by zamieszkać pośród nas. W betlejemskiej stajni kontemplowaliśmy wraz z pasterzami, mędrcami ze wschodu a przede wszystkim z Maryją i Józefem tę niezgłębianą tajemnicę Bożej miłości. Wpatrzeni w Dzieciątko Jezus odkrywaliśmy fundamentalną prawdę naszej wiary, że Bóg JEST, i jeszcze więcej, że jest „Bogiem z nami”.

Ten betlejemski etap życia naszego Pana trwał bardzo krótko. Święta Rodzina musiała uciekać do Egiptu przed śmiertelnym niebezpieczeństwem, by po śmierci Heroda wrócić do miasta, w którym się wszystko zaczęło – do rodzinnego Nazaretu.

Tu Jezus wzrasta w łasce u Boga i u ludzi. Trzydzieści lat wcześniej do tego małego, nic nie znaczącego w Imperium Rzymskim miasteczka, zostaje posłany Anioł Gabriel, by zwiastować nadejście Króla, prawdziwego Imperatora, którego władza jest nieograniczona. Centrum ówczesnego świata, miastem znanym i podziwianym był Rzym, którego nazwa oznaczała nie tylko jedno z wielu miast antycznego świata, ale także cały świat poddany władzy Cezara. Znanie przysłowie „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” mówiło nie tylko o świetnie zorganizowanej sieci dróg, duktów, które prowadziły do centrum Cesarstwa, ale także o niepowtarzalnej roli duchowej, politycznej, gospodarczej i militarnej, jaką pełniła stolica Imperium.

Ale Pan mówi „drogi moje nie są drogami waszymi” i ustanawia inne centrum, do którego prowadzą wszystkie drogi życia duchowego. Z tego też miejsca Jezus rozpoczyna swoją publiczną działalność. Zechciał także, aby z nazwą tego miasteczka zrosło się Jego przynajświętsze Imię Zbawiciela świata. Mówimy o Nim, jak Jego rodacy sprzed dwóch tysięcy lat: **Jezus z Nazaretu**. Jeśli przetłumaczymy imię Jezus, powiemy wówczas: „**Bóg zbawia**” z **Nazaretu**. W taki sposób w swym ojczystym języku Żydzi nazywali naszego Pana. Nie: *Jezus z nieba*, ale: **Jezus z Nazaretu**. Bóg stał się człowiekiem, zamieszkał w Nazarecie, aby nas zbawić i drogą, która zaczęła się w Nazarecie, poprowadzić do Królestwa Chwały. Słyszałem niedawno, jak współczesny rabin żydowski mówił w wywiadzie telewizyjnym, że to niemożliwe, aby Bóg stał się człowiekiem. Pomyślałem sobie, że dziwny jest człowiek wierzący, który Bogu wyznacza granice Jego wszechmocy. „Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych”. Dlatego mógł urodzić się w stajni, mieszkać w Nazarecie, umrzeć na Krzyżu i trzeciego dnia zmartwychwstać. „Bóg zbawia w Nazarecie”. Tym Nazaretem jest moje miasto, moja parafia, moja codzienność, moje życie. To do mojego Nazaretu przychodzi Jezus, by obwoływać rok łaski od Pana.

Ewangelia, to znaczy dobra nowina. Problem leży w tym, że dla wielu współczesnych chrześcijan dobra nowina widziana jest tylko w wymiarze poziomym. Dobrze jest wtedy, gdy jest dobrze w znaczeniu ziemskim: gdy jest dobrze w ekonomii, w polityce, gdy jest dobrze w życiu osobistym i zawodowym. Pan Jezus w synagodze w Nazarecie cytuje proroka Izajasza: „*Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę*”.

Zauważmy, że adresatem dobrej nowiny jest ubogi. Dlaczego? Nie chodzi tu o ubóstwo w potocznym rozumieniu, lecz o ten rodzaj ubóstwa do którego odwołuje się Pan Jezus w kazaniu na górze: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo Niebieskie”. Sytuacja więźnia, niewidomego, uciśnionego jest jednoznaczna: skrajnie trudna. Wiadomo, że dla więźnia dobrą nowiną jest wolność, dla niewidomego przejrzenie, dla uciśnionego wyzwolenie z ucisku. Ubodzy, którzy przychodzą do Chrystusa wiedzą, o co chcą Go prosić. Rozumieją, że Jedynym Wybawicielem z tej sytuacji, może być tylko Jezus – nikt inny. Jezus nie tylko głosi dobrą nowinę, On sam jest Dobrą Nowiną. Łaski, które daje nam Dobry Bóg, by zaradzić naszemu ubóstwu nie są celem samym w sobie. Stają się one dla nas potwierdzeniem i umocnieniem w odkryciu istoty Ewangelii, że Bóg nas kocha, że troszczy się o nas, że jest naszym Ojcem, Zbawicielem i Pocieszycielem, bo On jest miłością.

x. Proboszcz

## ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO



### HYMN Z JUTRZNI

- 1 Przystroń, Syjonie, świątynię,  
Jeżeli czekasz na Pana,  
Jasnością wiary natchniony  
Otwórz tym dwojgu podwoje.
- 2 Przybądź, o starcze szczęśliwy,  
Niech ziści się obietnica,  
I głoś narodom z weselem:  
Oto jest Światło dla pogan!
- 3 Wnoszą Rodzice Chrystusa  
I Ten, co sam jest świątynią,  
W świątyni poddał się Prawu,  
Chociaż mu sam nie podlega.
- 4 Panno, ofiaruj swe Dziecię:  
To Twój i Ojca Jedyny,  
I On w ofierze nas złoży,  
Stając się ceną zbawienia.
- 5 Pójdź, o królewska Dziewico,  
I Syna z darem ofiaruj;  
Radością wszystkich napełnia  
Ten, który wszystkich odkupi.
- 6 Chwała i cześć Tobie, Jezu,  
Narodom dziś objawiony,  
I Ojcu z Duchem Najświętszym  
Teraz i zawsze niech będzie.

Amen.

W Polsce święto Ofiarowania Pana Jezusa ma nadal charakter wybitnie maryjny (do czasów posoborowej reformy Mszału w 1969 r. święto to nosiło nazwę "Oczyszczenia Maryi Panny" - "In purificatione Beatae Mariae Virginis"). Polacy widzą w Maryi Tę, która sprowadziła na ziemię niebiańskie Światło i która nas tym Światłem broni i osłania od wszelkiego zła. Dlatego często brano do ręki gromnice, zwłaszcza w niebezpieczeństwach wielkich klęsk i grożącej śmierci. Niedługo wielkim wrogiem domów w Polsce były burze, a zwłaszcza pioruny, które zapalały i niszczyły domostwa, przeważnie wówczas drewniane. Właśnie od nich miała strzec domy świeca poświęcona w święto Ofiarowania Chrystusa. Zwykle była ona pięknie przystrajana i malowana. W czasie burzy zapalano ją i stawiano w oknach, by prosić Maryję o ochronę. Gromnicę wręczano również konającym, aby ochronić ich przed napaścią złych duchów.